



# ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja  
czynna od godz. 9 do 19 i od 19 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 154

Sobota 4 Czerwca 1938 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrów przez jedną szpalte (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

## Hankau potężną twierdzą Odparty atak lotniczy na Walencję

### Walki o miasto Lanfang

Cała prasa japońska donosi, że dowództwo chińskie przedsięwzięło szereg zarządzeń, aby przemienić Hankau na silną wspólną czołową fortecę. Związczą starannie organizowana jest obrona przeciwlotnicza.

Miasto podzielono na 5 rejonów; w każdym rejonie jest bateria dział przeciwlotniczych o nośności do 10 tys. m.

Obrona Hankau spoczywa w ręku fachowców sowieckich. M. in. główny sztab Kuomintangu w Hankau broniony jest przez jakies nowej konstrukcji kulomioty, wprowadzane w akcję za pomocą elektryczności.

Eskadra japońska złożona z 8 samolotów bombardowała Kanton.

**WALKI O MIASTO LAN-FANG.**

Agencja Domei donosi, że wojska chińskie usiłujące odebrać

pożyczkom zdobyte m. Lan-Fang zostały odparte z dużymi dla nich stratami.

Miasto jest całkowicie w rękach wojsk japońskich. (PAT.)

Korespondent agencji Havasa donosi: samoloty powstańcze usiłowały dokonać nalotu na Walencję.

Eskadry samolotów rządowych

straciły dwa płatowce powstańcze zmuszając pozostałe do ucieczki.

Komunikat faszystowski donosi, że oddziały wojsk faszystow-

skich w dalszym ciągu nacierają wzdłuż drogi wiodącej do miasta Sagunto.

Lewe skrzydło armii gen. Arana da nawiązało łączność z armią gen. Valino, prawi zaś naciera w kierunku na m. Sierra - Noguere-las.

Na odcinku Castellon (front Feruelu) toczy się gwałtowna bitwa. Oddziały rządowe przypuszczały kilkakrotne ataki na froncie katalońskim, na które odpowiadały faszyci kontratakami.

### Złudzenia i rozczarowania

## Niema widoków porozumienia francusko-włoskiego

### Nie będzie rozejmu w Hiszpanii

Mediolańskie przemówienie hr. Ciano oczekiwane było w Paryżu z tym większym zainteresowaniem, że francuskie koła polityczne spodziewały się po tym wystąpieniu włoskiego ministra spraw zagranicznych, uzyskać pewne elementy informacyjne na temat ustosunkowania się Rządu włoskiego do sprawy podjęcia rokowań francusko-włoskich.

Tymczasem fakt, iż wogóle hr. Ciano w swoim wystąpieniu pomi-

nał całkowitym milczeniem kwestię stosunków między Rzymem a Paryżem, w paryskich kołach politycznych potraktowano, jako oznakę, iż normalizacja stosunków między Francją a Włochami staje się kwestią dłuższego przeciągu czasu i że zatem nie należy oczekiwać szybkiego podjęcia rozmów dyplomatycznych między charge d'affaires francuskim w Rzymie Blondelem, a hr. Ciano.

Z niedomówień wystąpienia hr. Ciano, paryskie koła polityczne wyciągają wniosek, iż Włochy gotowe byłoby podjąć rozmowy z Paryżem pod warunkiem, aby Rząd francuski zdecydował się ostatecznie na ścisłe zamknięcie

granicy pirenejskiej, to znaczy aby powstrzymał nie tylko dopływ ludzi i materiału do czerwonej Hiszpanii; z terytorium Francji, lecz także transporty, idące po przez Francję i pochodzące z ZSRR i Czechosłowacji. (PAT.)

Zagadnienia hiszpańskie i czechosłowackie stanowią w dalszym ciągu główny temat zainteresowania angielskich kół politycznych. W sferach poinformowanych przez wazę zdanie, że NIE MA ŻADNYCH OZNAK, KTÓREBY DAWAŁY NADZIEJĘ NA SZYBKIE ROZWIĄZANIE PROBLEMU HISZPAŃSKIEGO.

„Times“ podkreśla, że inicjaty-

wa angielska w sprawie zlikwidowania konfliktu hiszpańskiego nie może liczyć na przychylny spotkanie ani rządu gen. Franco, ani też Rządu republikańskiego. Dziennik przytacza również treść noty gen. Franco, wysłanej w odpowiedzi na protest angielski, dotyczący bombardowania angielskich statków handlowych na wodach hiszpańskich. (PAT.)

### Losy gen. Cedillo

Sześć ochrony osobistej generała Cedillo poddał się wojskom federalnym.

Lekarz, który dotąd towarzyszył gen. Cedillo, oświadczył, że gen. Cedillo gotów jest oddać się w ręce władz Republiki, jeżeli otrzyma gwarancję życia i wolności.

### Śmierć górnicza

Z Pensylwanii donoszą, że w kopalni antracytu Volpe co. na głębokości 1500 metrów nastąpiła eksplozja gazów. 10 górników zginęło, a 6 odniosło rany. Oddziały ratownicze poszukują kilku zaginionych górników.

## Wszędzie „wrogowie ludu“ w szpitalnictwie, w szkołach

W roku bież. Rząd sowiecki wyasygnował na budowę sanatoriów i domów wypoczynkowych 53,7 mil. rb. Plan budowy sanatoriów w roku ubiegłym wykonany został w wysokości 58 proc., w roku bież. plan ten wykonano tylko w wysokości 14 proc.

Zdaniem dziennika „Trud“ niewykonanie planu budownictwa sanatoriów jest dziełem „wrogów ludu“, oraz powolnego tempa likwidacji skutków szkodnictwa.

„Komsomolska Prawda“ donosi, że w republice rosyjskiej w roku bież. brak jest 42 tys. nau-

czycieli szkół początkowych i że przygotowanie kadr nauczycielskich nie jest należycie postawione.

Nierzadkie są wypadki, kiedy nauczyciel musi pracować od 12 do 14 godzin dziennie. Brak jest również podręczników, któremu ludowy komisarz oświaty nie umie zaradzić. Zdaniem dziennika ten stan rzeczy jest rezultatem po przedniego kierownictwa komisarzatu oświaty, składającego się z „wrogów ludu“, ale i obecny kierownik Tiurkin, jak wynika z głosu „Komsomolskiej Prawdy“, nie pracuje lepiej. (PAT.)

## Zamach na trawlerzy faszystów hiszpańskich

Śledztwo policyjne w sprawie zamachu bombowego na stojące w Ankarze do podkreslenia konieczności zwiększenia bezpieczeństwa ludności tureckiej w Sandżaku Aleksandretty.

Wysoki komisarz, pragnąc ocałić współpracę obu krajów, postanowił zapewnić maksimum praw i swobód wszystkim współnikom,

uciekając się do ogłoszenia stanu oblężenia. W celu ułatwienia akcji administracji cywilna przekazała swą władzę administracji wojskowej. Obecny delegat Sarreau zastąpiony zostanie przez majora Mollet, szefa batalionu strzelców marokańskich, który zapewni jednolite kierownictwo administracją wojskiem.

## Władze wojskowe przejmują administrację w Sandżaku Aleksandretty

Wydarzenia, jakie nastąpiły w ubiegłym tygodniu w okolicach Antiochii, skłoniły koła tureckie w Ankarze do podkreslenia konieczności zwiększenia bezpieczeństwa ludności tureckiej w Sandżaku Aleksandretty.

W celu ułatwienia akcji administracji cywilna przekazała swą władzę administracji wojskowej. Obecny delegat Sarreau zastąpiony zostanie przez majora Mollet, szefa batalionu strzelców marokańskich, który zapewni jednolite kierownictwo administracją wojskiem.

## Widmo „wojny świętej“ unosi się nad Palestyną

Zastępca generalnego sekretarza Rządu mandatowego Mooby wyjeżdża do Genewy, celem zdania sprawozdania z działalności komisji mandatowej.

Przywódca sjonistów Weizmann wyjechał do Londynu po przedłożeniu komisji podziału Palestyny żądań postulatów sjonistów.

Jak donoszą z Jerozolimy, koła gospodarcze i duchowieństwo egipskie prowadzą propagandę przeciwko podziałowi Palestyny.

Propagandą tą kieruje słynny uniwersytet teologiczny Al-Azhar w Karze.

W dniach ostatnich wystąpił w obronie interesów arabskich w Palestynie głowa duchowieństwa szyckiego, rezydujący w Iraku szeik Kasteł Aigatha, który zapowiada jednocześnie ogłoszenie wojny świętej w całym świecie muzułmańskim, gdyby sprawa palestyńska została rozwiązana w sposób, godzący w interesy arabskie.

## Wróg Anglii Fakir Ipi znów wznieca rozruchy

Nowa fala rozruchów w Waziristanie przypisywana jest wzmożonej agitacji słynnego fakira Ipi.

W pobliżu Razam doszło do starcia pomiędzy zbrojną bandą tubylców w liczbie około 200 lu-

dzi a oddziałem wojskowym. W starciu tym zabity został oficer i 5 żołnierzy, zaś 14 żołnierzy odniosło rany. Spośród członków bandy było kilkunastu zabitych i rannych. (PAT.)

## Turcja zbroi się na morzu

Jak podaje prasa, dwie łodzie podwodne, budowane w zakładach Kruppa w Niemczech na zamówienie Rządu tureckiego, zostaną spuszczone na wodę w końcu czerwca b. r.

W tym mniej więcej czasie zostanie ukończona budowa dwóch innych łodzi podwodnych, budowanych w stocznich tureckich w

Kasimpasza, w Istambule.

Należy dodać, że ostatnio konwencja angielsko-turecka w sprawie udzielenia Turcji kredytów w wysokości 16 milionów funtów szterlingów. Przewiduje również zamówienia tureckie na budowę w stocznich angielskich kilku jednostek bojowych. (PAT.)

## W Czechosłowacji Sprawa statutu narodowościowego

Agencja Havasa donosi z Pragi, że sesja parlamentu, która miała się rozpocząć 15 b. m., a głównym przedmiotem obrad miał być statut narodowościowy, została odroczone bez wyznaczenia nowego terminu. (PAT.)

KOMUNIKAT HENLEINOWCÓW.

Agencja prasowa Partii Sudecko-Niemieckiej donosi, że wymiana zdań między reprezentantami Rządu a przedstawicielami Henleinów nabrała dotychczas charakteru układow. Na razie ustalają obie strony swój punkt widzenia.

Agencja z góry zastrzega, że będzie chodziło nie o STWORZENIE

W DRODZE KOMPROMISU SYNTEZY ZAMIERZEŃ RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO I ŻĄDAN PARTII NIEMIECKO-SUDECKIEJ LEŻĄ O PRZEBUDOWANIE USTROJU PAŃSTWOWEGO.

PROTEST NIEMIECKI.

Donoszą z Berlina, że poseł niemiecki w Pradze złożył ostry protest w ministerium spraw zagranicznych w związku z zerwaniem przez żołnierzy czeskich flagi niemieckiej z domu obywateli Rzeszy Exnerów w Niederullersdorfie oraz przeciw „prześladowaniu“ obywateli Rzeszy w Czechach. (PAT.)

## Straszna śmierć włościan ratujących swój dobytek

We wsi Dzwonowice, gm. Kisdów, w domu Franciszka Kowalczyka wybuchł pożar, który wkrótce ogarnął również zabudowania gospodarcze.

Domownicy i sąsiedzi, chcąc ratować ogarnięte pożarem przedmioty domowe, rzucili się do płonącego domu. Skutkiem runięcia dachu, znalazło śmierć w płomieniach dziesięć osób.

Nazwiska tragiczną śmiercią

zmarłych włościan są następujące: Kowalczyk, syn właściciela domu wraz z żoną Bronisławą, Józef Zieliński, Franciszek Pelon, Kasper Kowalczyk wraz z żoną, Maria Korcipa, Jan Dachowski, Franciszek Szopa, Józef Korcipa, wszyscy mieszkańcy wsi Dzwonowicz.

Straszny ten wypadek wywarł ogromne wrażenie wśród ludności Dzwonowicz i okolicy.

## Piraci mórz chińskich

Stu chińskich piratów na dżonkach zaatakowało niewielki parowiec portugalski „Data“. Piraci wprowadzili statek do zatoki Hang - Czou i uprowadzili jako zakładników, znajdującego się

na pokładzie komisarza pokładowego i 4 marynarzy.

Mechanik statku — Chińczyk — zginął w walce z piratami rozrywany wybuchem granatu. (PAT.)

# Incydent w belgijskiej Izbie Deputowanych

BRUKSELA (ATE). Podczas ostatniego posiedzenia Izby Deputowanych w Brukseli, w najbliższym czasie dojdzie do połączenia w Czechosłowacji wszystkich organizacji o charakterze półwojskowym i przy sposobieniu wojskowego bez względu na ich przynależność partyjno-polityczną. Z organizacji tych ma być utworzony rodzaj browolnej milicji, odpowiadającej

tem i że musi w ten sposób za protestować przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu, które go spotkało, jako b. uczestnika wojny. Po przesłuchaniu przez prokuratora osobnik ten został wypuszczony na wolność.

# Czechosłowacja jest gotowa do obrony

PRAGA (ATE) — Jak donosiła już prasa, w najbliższym czasie dojdzie do połączenia w Czechosłowacji wszystkich organizacji o charakterze półwojskowym i przy sposobieniu wojskowego bez względu na ich przynależność partyjno-polityczną. Z organizacji tych ma być utworzony rodzaj browolnej milicji, odpowiadającej

w swoim składzie organizacyjny pospolitemu ruszeniu (dawna Landswehra w monarchii austro-węgierskiej). Zdaniem pism czechosłowackich chwila obecna bezapelacyjnie wymaga utworzenia tej milicji. Inicjatywę w tej sprawie dał prezydent Benesz podczas przyjęcia gwardii narodowej przed kilku dniami.

# Afera szpiegowska

PRAGA (ATE) — Rozeszła się pogłoska, że władze bezpieczeństwa wykryły w ostatnich dniach bardzo rozgałęzioną aferę szpiegowską, która centralizowała się w jednym z większych miast prowincjonalnych Czechosłowacji. Organizacja ta była podobno znako-

micie zmontowana i miała licznych współpracowników. Przeprowadzono w tych dniach szereg rewizji i aresztowań, między innymi w Pradze i Brnie. Szczegóły z łatwo zrozumiałych względów trzymane są w tajemnicy.

# Szantaz

RZYM (ATE) — Czwartkowa mowa włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Mediolanie uważana jest w tutejszych kołach dyplomatycznych za celowe sformułowanie warunków, na których Włochy gotowe są do podjęcia na nowo rokowań z Francją. Oświadczenie hr. Ciano, że pokój nie może opierać się na szeregu niestabilnych kompromisów, lecz tylko na wzajemnym uznaniu i poszanowaniu pozycji historycznej mocarstw, uważane jest tu za skierowane pod adresem Francji, aby zajęła w konflikcie hiszpańskim identyczne stanowisko z Anglią. Wedle tutejszych informacji, Włochy

podjęną nowe rokowania z Francją dopiero po wypełnieniu przez Francję dwóch warunków: 1) zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej, 2) udzielenia przez Rząd francuski gwarancji, że do wóz broni i amunicji dla Barcelony z Francji i innych państw zostanie wstrzymany. Bez wypełnienia przez Francję tych warunków o podpisaniu umowy francusko-włoskiej nie może być mowy, gdy — jak oświadczył hr. Ciano — „nie ma nic groźniejszego niż zawieranie umów, które pod maską pustych frazesów kryją w sobie nieporozumienia, zastrzeżenia i ukryte motywy“.

# Nie jest tak łatwo poruszać się po świecie

PRAGA (PAT). Angielska miss Unity Mitford, przeciwko której prasa czeńska prowadziła ostrą kampanię z powodu tego, że ostentacyjnie nosiła złotą swastykę, o-

fiarowaną jej przez kanclerza Hitlera, została, jak wiadomo, zatrzymana na pograniczu i poddana ścisłej rewizji. Wczoraj rano urzędy zwróciły jej wszystkie zatrzymane przedmioty, z wyjątkiem aparatu fotograficznego, który został dla zbadania przesłany do Pragi. Miss Unity Mitford przyrzeka opuścić Czechosłowację i wyjechała do Niemiec. Jednocześnie z nią byli zatrzymani student angielski Spranklyd i obywatel amerykański Wiliam Rues. Po przesłuchaniu zostali oni zwolnieni.

# Burze

SOFIA (ATE). W całym kraju szalały gwałtowne burze, połączone z gradem. W szczególności w prowincjach centralnych grad wyrządził bardzo poważne szkody. Znaczące obszary pól uprawnych uległy zniszczeniu.

# Finansowanie rzemiosła przez B. G. K.

Niewątpliwie rzemiosło ze względu na swą rolę w naszym życiu społecznym oraz na swą obecną sytuację zasługuje na specjalną pomoc kredytową.

Wychodząc z tych założeń Bank Gospodarstwa Krajowego w roku 1925 wkroczył na drogę popierania rzemiosła, uruchamiając specjalne kredyty rzemieślnicze za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych na zaspokajanie potrzeb obrotowych i drobno-inwestycyjnych z wyłączeniem celów konsumpcyjnych.

Formy finansowania rzemiosła i warunki w okresie ubiegłych lat 10 były różne, zależnie od aktualnych na tej przestrzeni czasu ogólnych warunków kredytowych i pieniężnych. Od połowy 1935 r. przyjęto formę kredytów redyskontowych, w ramach których przyjmowane są od komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych weksle rzemieślnicze, zabezpieczające udzielone przez te instytucje kredyty dla rzemiosła. Wysokość kredytu na jeden warstat rzemieślniczy wynosi od 2.000 zł. do 4.000 zł. w zależności od reju-

nu gospodarczego. Okres jego spłaty obejmuje 6 do 10 kwartałów, przy czym przy wyznaczaniu go brany jest pod uwagę czas trwania produkcji wzgl. obrotu w danej gałęzi rzemiosła. Oprocentowanie kredytu wynosi obecnie 6%, z czego 2 1/2% przypada dla Banku Gospodarstwa Krajowego, zaś 3 1/2% stanowi marżę procentową instytucji kredytu społecznego, udzielającej kredytu.

Na rok 1938 zwiększył Bank Gospodarstwa Krajowego o 50%, t. j. do sumy 15 mln. zł. Według stanu na dzień 31 marca b. r. w kontyngencie tym przyznano kredytów na sumę 10 mln. zł., z których wykorzystano do tej daty 66%.

Poza finansowaniem indywidualnych warstatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu Bank Gospodarstwa Krajowego udziela finansowego poparcia organizacjom handlowym rzemiosła, jako podnoszącym jego zdolności produkcyjne i handlowe.

Przedmiotem stałego zainteresowania Banku i właściwych resortów rządowych jest sprawa kredytów inwestycyjnych dla rzemiosła.

# Jeszcze mówią o nieinterwencji

LONDYN (ATE). Pod naciskiem Francji i Anglii Związek Sowiecki uchylił obecnie w kwestii ochotników cudzoziemskich małe ustępstwo, wycofując na czwartkowym posiedzeniu komitecie nieinterwencji swój dotychczasowy sprzeciw, dotyczący zaszerzowania ochotników cudzoziemskich do czterech kategorii (piechota, marynarka, lotnicy, osoby cywilne, względnie doradcy techniczni). Ustępstwo to nie oznacza

jednak jeszcze aprobaty samego planu, przyjętego już przez cztery państwa zachodnie, a bynajmniej nie jest równoznaczna z gotowością ZSSR do niszczącego przypadającego nań udziału finansowego, związanego z realizacją planu. Nie jest jednak wykluczone, że Związek Sowiecki również w tej kwestii zrobi pewne ustępstwa. W każdym razie nacisk angielsko-francuski na Moskwę trwa nadal.

# Szwecja wobec Ligi Narodów

Parlament Szwecji przyjął sprawozdanie komisji spraw zagr., odrzucające niektóre wnioski dotyczące stanowiska Szwecji wobec Ligi Narodów. W izbie pierwszej uchwała zapadła w głosowaniu przez podniesienie rąk, a w izbie

drugiej — 153 głosami przeciwko 43 przy 33 wstrzymujących się od głosowania.

Min. spraw zagr. tow. Sandler oświadczył, że zasada neutralności nie sprzeciwia się wierności wobec Ligi Narodów.

# W armii sowieckiej

MOSKWA (ATE). W północno-kaukaskim okręgu wojskowym aresztowano szereg oficerów czerwoną armii, w ich liczbie: komendanta garnizonu płk. Metina, szefa sztabu kpt. Panasiuka i szefa intendencji Szamajewa. Zarzuca się im, że gromadzili zapasy amunicji, ukrywając je przed wyższym dowództwem i pomijając w wykazach, składanych generalnemu sztabowi.

W związku z tym krąży pogło-

ski, że G. P. U. wpadło na trop szeroko rozgałęzionego spisku wojskowego, dla celu którego była gromadzona amunicja. Władze sowieckie wciąż obawiają się zamachów ze strony czerwonej armii i w ostatnich czasach tak dalece ograniczyły wydziałanie ostrych naboju dla poszczególnych oddziałów wojskowych, że niejednokrotnie brakuje ich nawet dla przeprowadzenia niezbędnych ćwiczeń ostrego strzelania.

# Stanowisko Francji

## Sprawa Hiszpanii

PARYŻ (PAT). Posiedzenie komisji do spraw zagranicznych Izby Deputowanych było dziś przedmiotem demonstracji politycznej ze strony komunistów którzy po exposé min. Bonneta na temat obecnej sytuacji międzynarodowej, postawili demonstracyjny wniosek, protestujący przeciwko ustanowieniu przez Rząd francuski kontroli nad granicą pirenejską oraz domagający się przyjęcia Francji z pomocą czerwonego rządu Hiszpanii. Wniosek ten stanął w kolizji ze stanowiskiem socjalistów, którzy poparli kontropropozycje, zmierzające do odroczenia głosowania nad całą tą sprawą. Przedstawiciel socjalistów dep. Grundbach oświadczył, iż socjaliści zgodzili się, by odroczyć głosowanie nad

wnioskiem komunistycznym, gdyż wniosek ten skierowany jest właściwie przeciwko oficjalnemu stanowisku partii socjalistycznej w Hiszpanii.

Przedstawiciele grup umiarkowanych i prawicy przeciwstawili się jednak odroczeniu sprawy, wychodząc z założenia, iż komisja spraw zagranicznych Izby Deputowanych winna wyjaśnić otwarcie swe stanowisko w sprawie Hiszpanii. Ostatecznie doszło do głosowania i demonstracyjny wniosek komunistyczny odrzucono 14 głosami przeciwko 4-y przy 9 wstrzymujących się. Za wnioskiem głosowali tylko komiści. Powstrzymali się od głosu socjaliści i niektórzy deputowani radykałowie.

# Krwawe dni Hiszpanii

BERLIN (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bilbao:

Z pewnych źródeł barcelońskich komunikują, że wykonano tam wyrok śmierci na 39 osobach.

39 osoby stracone zostały za dezercję, 6 zaś za zdradę główną. Wojsko garnizonu barcelońskiego zmuszone było do przyglądania się aktowi stracenia.

# Walka o ubezpieczenia społeczne we Francji

PARYŻ (PAT). Na porządek dzienny zagadnień politycznych wpłynęła ostatecznie kłopotliwa dla rządu kwestia podwyżek uposażeń urzędników państwowych oraz sprawa emerytur dla robotników. Kwestia ta aktualna w istocie od dłuższego czasu, na skutek nagłych żądań ze strony organizacji zawodowych urzędników państwowych i funkcjonariuszów instytucji publicznych, była jednak trzymana w ukryciu ze względów politycznych. Rząd bowiem obawiał się, by żądania urzędników państwowych nie stały się początkiem nowej fali rewindykacji społecznych ze strony robotników, domagających się również wyrównania płac w zależności od kosztów utrzymania. Obecnie korzystając z otwarcia obrad parlamentu klub komunistyczny czynił z obu powyższych zagadnień przedmiot swych głównych manewrów politycznych, zmuszając tym samym klub socjalistyczny również do wejścia na tę drogę. Komuniści i socjaliści domaga-

ją się, by sprawa podwyżek została załatwiona po myśli żądań organizacji zawodowych urzędników państwowych, domagających się, jak wiadomo, 10 proc. podwyżki poborów jeszcze przed zakończeniem obecnej sesji parlamentu, czyli w ciągu miesiąca czerwca. Na posiedzeniu klubu parlamentarnego partii socjalistycznej uchwalono rezolucję, by komisja porozumiewawcza stronnictw lewicowych przy współudziale syndykatów urzędniczych omówiła z rządem Daladier sposób załatwienia żądań pracowników jeszcze przed końcem bieżącej sesji. Z drugiej strony klub socjalistyczny postanowił zgłosić na plenum Izby Deputowanych rezolucję wzywającą rząd do szybkiego załatwienia sprawy emerytur starczych dla robotników. Wobec akcji socjalistów i komunistów, komisja porozumiewawcza stronnictw lewicowych nawiązała w tej sprawie kontakt z premierem Daladierem.

# Antysemityzm w b. Austrii

WIEDEN (PAT). W ostatnich dniach aresztowano w Wiedniu znaczną liczbę żydów, a w tym również i lekarzy. Część ich została wypuszczona na wolność. Jak słychać, niektórzy z aresztowanych zostali wysłani do obojczy, dotkniętych powodzią, gdzie będą użyć do robót przy naprawie szkód.

Nadto wysłano wielu bezrobotnych do miasta Bruck, gdzie będą zatrudnieni jako płatni robotnicy.

# Skazany na karę śmierci

LWÓW (ATE) — Nowy wyrok śmierci zapadł w Równem, gdzie skazany został parobek rolny Buczkowski, który zamordował swą chlebodawczynię Zawadzką i poranił jej 60-letnią siostrę, celem dokonania rabunku. Sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie. Morderca przyjął wyrok spokojnie.

# Cieszcie się Niemcy

RÓD GOERINGA NIE ZAGINIE  
BERLN (PAT). — Małżonka premiera Goeringa powiła w czwartek dziecko płci żeńskiej.

# Ukamienowali kobiety po sprzeczce o dzieci

We wsi Wymyślin, pow. gostyński, między Chiną Poleską, lat 38, a Franciszką Kowalczyk, wynikała sprzeczka o dzieci. W pewnej chwili między kobietami

powstała bójka, do której przylączył się mąż Kowalczykowej, Jan, oraz wychowanka ich, Rozalia Olkiewicz.

Poleska, widząc przeważającą siłę napastników, poczęła uciekać. Potknąwszy się o kamień upadła i wskutek zwichnięcia nogi nie mogła się podnieść. Przeciwnicy dopadli do niej i zaczęli rzucać w nią kamieniami. Poleska trafiona kilkakrotnie w głowę doznała pęknięcia czaszki i straciła przytomność.

Powiadomiona policja Kowalczyków i Olkiewiczów aresztowała Poleską w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

# Zamach samobójczy uczennicy

Samobójstwo z powodu otrzymania złej noty, usiłowała popełnić w Borysławiu uczennica 3 kl. szkoły zawodowej Władysława C., wypijając 1/3 litra esencji octowej. Desperatkę udało się uratować, dzięki natychmiastowej pomocy.

**ROSSICO**  
to nazwa letniego kapelusza którą powinien zapamiętać każdy wytwórny Pan.  
**ROSSICO**  
udoskonalony miękki, lekki, elastyczny i trwały w różnych fasonach do nabycia w pierwszorzędnym magazynie  
**MIECZYSLAW**  
(dawniej Dalewczepolski)  
WOLSKA 3.  
KRAK.-PRZEDM. 89 (Pl. Zamkowy)

# Z Międzynarodowej konferencji fizyków w Warszawie

W czwartym i ostatnim dniu obrad międzynarodowej konferencji fizyków odbyły się dwa posiedzenia. Posiedzenie ranne było poświęcone zagadnieniu zastosowania kosmologicznej mechaniki kwantowej. Referat wstępny wygłosił prof. Artur Eddington z Cambridge. Tematem posiedzenia popołudniowego było zagadnienie o bardziej ogólnym charakterze —

kierunki pozytywistyczne i realistyczne w filozofii fizyki. Zagadnienie to referował profesor College de France Paul Langevin.

Po odczycie odbyła się herbatka. Wczoraj wieczorem uczestnicy konferencji byli podejmowani obiadem przez prezesa Polskiej Komisji Współpracy Intelaktualnej prof. L. Lutostańskiego.

# Gen. Sosnkowski kierownikiem

Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy, gen. Wieniawa - Długoszowski, w związku z objęciem stanowiska ambasadora przy Kwirynale, zgłosił na ręce P. Prezydenta R. P. rezygnację z kierownictwa wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. P. Prezydent

R. P. wyraził podziękowanie gen. Wieniawie - Długoszowskiemu za jego pracę i równocześnie powołał do wydziału wykonawczego członka prezydium komitetu naczelnego gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego i powierzył mu kierownictwo tego wydziału. (PAT).

# Obrady młodej palestry

Ze sfer prawniczych komunikują nam:

W dniu 2 czerwca b. r. rozpoczęło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Stowarzyszeń Aplikantów Adwokackich R. P. — organizacji reprezentującej ponad trzy tysiące aplikantów adwokackich z całego państwa polskiego.

W obradach uczestniczą delegaci z terenu apelacji warszawskiej, lwowskiej, krakowskiej i wileńskiej, reprezentacja oddziału łódzkiego Stowarzyszenia oraz przedstawiciele Komitetu Obrony Praw Aplikantów Adwokackich.

Prezydium Rady Naczelnej ukonstytuowało się w sposób następujący: prezes — opl. Leon Chajm (Warszawa), wiceprezisi — Władysław Dobrzański (Przemysł), Wiktor Ehrenpreis (Kraków), Jakób Goldglas (Warszawa), sekretarz — Nina Epsztajnówna (Łódź), skarbnik

— Henryk Gotlib (Warszawa).

Obrady toczą się na plenum i komisjach. Dotychczasowe uchwały do tyczące w pierwszym rzędzie szeroko zakrojonej akcji obrony zagrożonych praw aplikantów w związku z zamierzonym zamknięciem list adwokackich. W ramach tej akcji postanowiono mobilizować opinię publiczną, a zwłaszcza prawniczą dookoła zagadnienia uszanowania praw nabytych dla wpisanych na listę aplikantów adwokackich i sądowych oraz przeciwko wszelkim formom ograniczenia dostępu do stanu adwokackiego.

Plenum postanowiło wysłać delegację do p. premiera p. Sławoja-Składkowskiego oraz do p. ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego, celem przedstawienia miarodajnym: czynnikom oficjalnym położenia aplikantów adwokackich i sądowych na wypadek zamknięcia list.



# W obliczu nowego kryzysu światowego Socjalizm a ruch spółdzielczy

## Zjazd „Społem“ w Gdyni

Ekonomiści w różnych krajach zwracają uwagę, że stomy w obliczu nowego kryzysu światowego.

Pierwsze objawy ukazały się latem r. ub. Od tego czasu sytuacja powoli ale systematycznie się pogarsza. Ogólnie wskaźnik światowej produkcji przemysłowej spada. To samo się dzieje w większości krajów. Oto kilka cyfr:

Produkcja w Niemczech w końcu r. ub. wykazała wzrost o 24 — 25 proc. w porównaniu z r. 1929, a na początku r. b. spadła o 7 proc.

Produkcja w Belgii ze wskaźnikiem 90 (100 w r. 1929) na jesieni r. 1937, spadła do 68 w marcu r. b.

Produkcja w Kanadzie i w Holandii zmniejszyła się o około 20 proc.

We Francji wskaźnik produkcji za marzec r. b. jest o 8 proc. niższy od wskaźnika z listopada 1937 r.

Ruch cen również wykazuje spadek. Ceny światowe spadły o ok. 15 procent.

Wreszcie sprawa bezrobocia przybiera obrót niepokojący. W większości krajów przemysłowych zaznaczył się zastój, albo nawet pogorszenie w tej dziedzinie. Poraz pierwszy w latach ostatnich, wykazujących zmniejszenie się bezrobocia, w zimie 1937 — 38 r. liczba bezrobotnych była większa, niż w roku poprzednim. Jest to objaw tym bardziej niepokojący, że nawet w tym roku, t. j. zimą 1936 — 37 r., wskaźnik bezrobocia był o ok. 50 proc. wyższy, niż w r. 1929, a produkcja światowa prześcignęła już była stan z r. 1929.

Ostatni raport dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, Butlera, również nacechowany jest znacznym pesymizmem. Oto co czytamy w nim:

„Nie ma takiego państwa, które by się mogło chwalić że ma budżet istotnie zrównoważony. Lokaty międzynarodowe są wciąż nadzwyczaj słabe. Nawet w krajach, gdzie zaufanie nie zostało zachwiane, oszczędności narodu i jednostek, chci-

wie pochłaniane przez instytucje publiczne, idą przede wszystkim na zbrojenia...

Zapewne, jesteśmy dość dalecy od momentu, kiedy gospodarstwo światowe odzyska podstawę naprawdę trwałą, ale przyszłość nie byłaby bynajmniej niepokojąca, gdyby można było usunąć ze stosunków międzynarodowych, zarówno ekonomicznych jak politycznych, ducha napastliwego współzawodnictwa macającego je obecnie.”

„Napastliwe współzawodnictwo polityczne i ekonomiczne” to nic innego jak faszyzm międzynarodowy. Nie ma uspo-

kojenia na świecie, nie ma trwałości podstaw życia gospodarczego, zanim nie usunie się „ducha macającego” faszyzmu! Oto co stwierdzają nawet ekonomiści, trzymający się zdaleka od wszelkiej polityki.

Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce jest przedmiotem specjalnego zainteresowania klasy robotniczej. Uważamy ten ruch po prostu za gatunek naszego ogólnego ruchu, za jedną z dróg, którymi kroczą akcja o wyzwolenie mas pracujących. Bez spółdzielczości działalności naszej, mającej na celu przez kształcenie dzisiejszych form ustrojowych byłaby niepełna, a w froncie naszym, który przeciwstawiamy różnym formom wyzysku kapitalistycznego, byłaby poważna luka. Spółdzielczość jest to ruch wyzwoleni, a w stosunku do

dzisiejszej rzeczywistości jest ona ruchem nawskroś rewolucyjnym. Każdy jej krok naprzód jest wywołaniem w panującym ustroju, jest zmniejszeniem stanu posiadania gospodarki kapitalistycznej. W szczególności wielka rola przypada spółdzielczości spożywców. Związki zawodowe bronią robotnika jako pracownika, jako wytwórcę wszystkich dóbr. Ale wyzwanie nie byłoby zupełne, gdyby równoległe z tym nie był on broniący jako konsument. Wzrost spożywczy bowiem przez kapitał handlowy, przez rozpustę nad masami pracującymi siecią pośredników, jest czynnikiem, który niesłychanie pogłębia niedolę świata pracy.

I dlatego też zjazd związku spółdzielni spożywców „Społem”, który odbył się w Gdyni w dniach 28 i 29 maja b. r. wzbudził wielkie zainteresowanie.

Pierwszy fakt, który musimy stwierdzić na podstawie obrad zjazdu i sprawozdań tam przedstawionych, to silny wzrost ilościowy ruchu spółdzielczego. Spółdzielczość spożywców jest dziś w Polsce prawdziwą potęgą. Skupia ona w ramach związku jedną trzecią miliona członków (333 tys.), półtora tysiąca spółdzielni, które prowadzą przeszło półtrzyście sklepów, osiąga blisko 150 milionów obrotu towarowego, może się pochwalić wzrostem własnej, spółdzielczej produkcji. Dowodzi to, że spółdzielczość stała się ważnym czynnikiem naszego życia gospodarczego. Wypiera ona z tego terenu kapitalizm krok za krokiem i opanowuje coraz większą część rynku polskiego. Co zósza skrzynia zapalek, co dziesiąty worek soli, czy ryżu, co 19-ty worek cukru, co 20-sta beczka nafty lub śledzi, przechodził już przez hurtownię spółdzielczą. Kroczy więc na drodze do wyzwolenia gospodarczego i osiągamy sukcesy, które bynajmniej nie są do pogardzenia.

Ale wszystkie te pocieszające rezultaty są tylko etapem. Spółdzielczość musi dążyć do opanowania całego rynku, do całkowitego zniesienia wyzysku ciążącego nad konsumentem. I dlatego musi stać się ruchem prawdziwie masowym, od setek tysięcy musi dojść do milionów członków. Przed zjazdem stanął przed problem znalezienia drogi do najszerszych mas. Jest to problem STOSUNKU SPÓŁDZIELCZOŚCI DO KLASY ROBOTNICZEJ. „Społem” zaczyna zdaje się rozumieć, że bez poruszenia tej za niedbanej dziedziny niema mowy o istotnym postępie ruchu. Udział robotników w ruchu spółdzielczym jest stanowczo zbyt mały. Spółdzielczość została przecież powołana do życia przez robotników, jest, jak zaznaczyliśmy, dążeniem do wyzwolenia mas pracujących, powinna się więc oprzeć przede wszystkim na masach robotniczych. A dodać należy, że duży wpływ, który na spółdzielczość polską wywierają sfery drobniomieszczańskie odbija się dotkliwie na obliczu ruchu, odbiera mu zdecydowany charakter ideowy, pozbawia go niezbędnej jasności programowej.

Szereg mówców z obozu robotniczego poruszył to zagadnienie i poddał je ścisłej analizie (tów. Próchnik, Żerkowski, Piotrowski, Osóbka, Rozwadowski, Skowroński, Grabowski, Świećicka). Dyskusja ta ujawniła wiele momentów powodujących to zjawisko, a więc trudności obiektywne, wynikające z ciężkiego położenia ekonomicznego mas pracujących i z osłabienia przedsiębiorczych mas skutkiem ograniczenia ich praw politycznych, a dalej pewne przyczyny tkwiące w samym ruchu spółdzielczym. Podniesiono wprawdzie z naciskiem, że „Społem” w ostatnich czasach szuka kontaktu z ruchem robotniczym, ale stwierdzono równocześnie, że kontakt ten nie jest stały, że w postępowaniu „Społem” znać jakby jakiś lęk przed robotnikami, że nie wytworzono tam atmosfery sprzyjającej masowemu udziałowi robotników, że przedstawiciele robotników są niechętnie widziani w kierownictwie ruchu, że są wypadki tendencyjne i płynące z po-

budek politycznych rozprawiania się z spółdzielniami robotniczymi (np. Częstochowa). Specjalnie zaś zwrócono uwagę na to, że warunkiem masowości udziału robotników w spółdzielczości jest: 1) aby ruch spółdzielczy miał wyraźny charakter ideowy, stwierdzający jego dążenie do zmiany ustroju społecznego, do uspołecznienia życia gospodarczego, 2) aby robotnicy byli nie tylko uczestnikami, ale współgospodarzami ruchu.

Wśród uczestników zjazdu nie brakło także elementów, na szczególne należy zwrócić uwagę, które nie mają nic wspólnego z istotą spółdzielczości, i czyniących kierownictwu „Społem” zarzut, że organizacja jest za mało „narodowa” czy też za mało „chrześcijańska”. Kierownictwo to miało łatwe zadanie wykazania, że spółdzielczość spełniając swój program służy najlepiej interesowi państwa i realizuje w życiu ideale chrześcijańskie. Przez związku prof. Rapacki stwierdził stanowczo, że ruch spółdzielczy dążący do samodzielnego gospodarstwa Polski nie chce mieć nic wspólnego z demagogią niektórych stronnictw, które pojmując to hasło w swoisty sposób uczyniły sobie z niego odskocznnię polityczną.

Znalazły na zjeździe swe echo ataki prowadzone przez narodową demokrację i pokrewne jej ugrupowania przeciw spółdzielczości. Jest bowiem rzeczą charakterystyczną, że kierunek ten uważający, walkę z handlem żydowskim za swoje główne zadanie, nie darzy bynajmniej sympatią spółdzielczości i wyraża jej opinię żydo-komuny. Odstania to wyraźnie klasowy charakter tego obozu.

Podniósł jeszcze należyliwy udział spółdzielni wiejskich w zjeździe. Chłopi zajmowali naogół stanowisko zgodne z przedstawicielami robotników i zaznaczyło się współdziałanie obu tych grup. Charakterystyczny był moment, gdy jeden z spółdzielców chłopskich bronił się przed zarzutem wprowadzania polityki na teren życia gospodarczego wyjaśniał prostymi słowami, że związku spółdzielczości z problemami politycznymi nie można łączyć i że trzeba raz wreszcie skończyć z poglądem, jakoby polityka była tylko domeną warstw posiadających, niedostępna dla robotników i chłopów.

Równoległe ze zjazdem „Społem” odbywał się Zjazd Ligi Kooperatystek, młodej organizacji, która od kilku lat zaczęła i kontynuuje wysoce pożyteczną działalność organizowania pracy twórczej kobiet w ruchu spółdzielczym. Trzeba przyznać, że organizacja ta wprowadziła na terenie spółdzielczości wielkie ożywienie, że nie tylko rozwinęła swe własne ramy organizacyjne, ale spowodowała wzmoczoną i świadomą pracę kobiet w całym ruchu spółdzielczym. Niemniej zakradł się do obrad nie potrzebny zgrzyt, gdyż na zjeździe „Społem” uznano za stosowne obalić jedyną kandydatkę Ligi do Rady Nadzorczej. Nie możemy tu pominąć tego momentu, że na fakt ten wpłynęła niewątpliwie ta okoliczność, iż owa kandydatka, zaliczona zresztą przed zjazdem przez 17 okręgów związku „Społem”, cieszyła się sympatią delegacji robotniczej. Nie wróży to dobrze o przyszłej współpracy władz „Społem” z ruchem robotniczym. Wśród kobiet zaś fakt ten wywołał silne rozgoryczenie, które znalazło ujście na zjeździe Ligi.

Zyczymy ruchowi spółdzielczemu, zorganizowanemu w „Społem”, dalszego rozkwitu i najszybszego osiągnięcia form masowości, ale podkreślamy równocześnie konieczność utrzymywania stałego, zgodnego kontaktu z ruchem robotniczym, z związkami zawodowymi, sekcją spółdzielczą TUR, która ogniskuje działalność spółdzielczą ruchu robotniczego. A współpracą to nie tylko werbowanie członków i wpłacanie udziałów, ale to współdziałanie w określaniu podstaw ideowych ruchu i kierowaniu jego działalnością gospodarczą.

ADAM PRÓCHNIK

## Wszędzie Żydzi!

### Czyli „Nasz Przegląd“ w klerykałnej „Kulturze“

W Poznaniu od pewnego czasu wychodzi klerykałna „Kultura”, organ Akcji Katolickiej. Zamieszka długie dyskusje na temat totalizmu. O Bocheński gwałtownie szermuje tam w jego obronie.

W porządku. To znaczy w klerykałnym „porządku”. Tak natwinnie myśleliśmy.

Ale nie!... Zabrał się do dzieła sam „Torkwemada” (czytelniczo sobie przypominają artykuł o niezbedności Torkwemady, czyli Inkwizytora w Polsce) z „Myśli Polskiej”. I wykrył bez trudu, ale zato z pomocą sławetnego „Merkuriusza Polskiego”, że cała ta „Kultura” — to ŻYDOWSKA ROBOTKA. Poproście — „Nasz Przegląd”! Gorzej — bundowska „Volkszeitung”!

Z radością powitaliśmy w swoim czasie pojawienie się tygodnika „Kultura”. Jednakże radość była daremna. Okazało się, że pismo nie tylko nie wyrosło z błędnic, którą się przy narodzeniu zaraziło, lecz stało się wręcz szkodliwym, bo pod sztandarem katolicyzmu przemycia idee z pod znaku „Naszego Przeglądu”, „Opinie” i innych „Folkezeitungów” — nie lonaż robotek damskich jakichś auterek od spraw narodowo-

ściowych (np. „Widły w herbie”) i t. p.

Jednym słowem, „Kulturę” inspirował żydowski BUND!

Nie więc dziwnego, że ta żydowska „Kultura” broni francuskich pisarzy (katolickich) Maritaina i Mauriacal. Maritain jest naprawdę czołowym pisarzem francuskim, teoretykiem odrodzonego ruchu katolickiego, uznanym katolickim socjologiem. Ale co z tego! Skoro trochę „demokratyzuje” i nawet może ma zrozumienie dla konieczności głębokich przeobrażeń społecznych!

Krótko mówiąc, cała „Kultura” JUDAIZUJE. Dostownie:

Ostatnio „Merkuriusz”, niezastąpiony tpepicel takich misterych robotek pod zniosłą przyrywką, poświęcił „Kulturze” cały artykuł p.t.: Siedmiomiarowy świecznik „Kulturzy”, rejestrując siedem grzechów głównych tego pisma. Wśród tych grzechów, jak specyficzny liberalizm „Kulturzy”, uznawanie solidaryzmu za system katolicki, apoteozowanie

Maritaina i Mauriaca do spółki z „Wiadomościami Literackimi” i pismami żydowskimi i inne — wręcz sensacyjnie brzmi zarzut, iż redaktorzy „Kulturzy” judaizują. A z długiego wywodu „Merkuriusza” wynika, że nie jest to zwykła napasć, tak często praktykowana przez różne pisma krajowe.

No więc nareszcie! Dzięki czujności „Torkwemady” z „Myśli Polskiej” i „Merkuriusza” wykryto niebezpieczną HEREZJĘ w klerykałnym, czołowym piśmie!

Ale w takim razie i Maritain na stos! Niedawno klerykałny „Głos Narodu” z uznaniem cytował Maritaina! A więc i tam herezja! I tam siedzą „bundowcy”! Na stos ks. J. P!

Jednym słowem — „zawralsia golubczyk” jak mawiał Rosjanie. Po polsku — zakłamanie nieprawdopodobne! „Staranność” jest piękna, ale w granicach zdrowego rozsądku!...

C.

### Przekroje

## Kto zakłóca pokój świata?

Notujemy kilka faktów z kroniki wydarzeń z ostatnich kilkunastu dni:

Ustalono niewątpliwy związek pomiędzy integralistami brazylijskimi, którzy pod wodzą PLINIA SALGADO usilowali bez powodzenia dokonać przewrotu faszystowskiego w Brazylii, a narodowymi „socjalistami” niemieckimi i faszystami włoskimi. Z Niemiec płynęły też za ocean pieniądze z funduszu gazdiniowego p. Goebbelsa.

Również i w ruchawce meksykańskiej gen. CEDILLO nie obezło się bez udziału Niemców. Doradcą przywódcy rękodzielników przeciw rządowi prezydenta Cardenas jest niemiecki rzeczoznawca wojskowy, Ernst v. Merck, który werbował dla Cedilla ochotników na terenie Stanów Zjednoczonych. P. Merck utrzymuje też stałe sto-

sunki z gen. Rodriguezem, przywódcą faszystowskich „Złotych Koszul” w Meksyku.

Korneliusz CODREANU został skazany w Bukareszcie na karę długotrwałego więzienia za wicherzenie w Rumunii na rzecz Trzeciej Rzeszy Hitlera.

Konrad HENLEIN, agent Führera Rzeszy Niemieckiej na terenie Czechosłowacji, usiłuje rozsadzić od wewnątrz Republikę Czechosłowacką dla powiększenia potęgi Imperium Niemieckiego.

O roli Niemiec i Włoch w HJSZ PANI nie ma chyba potrzeby wspominać.

Tak w obliczu faktów, zanotowanych w ciągu kilkunastu dni za ledwie, wygląda działalność na rzecz pokoju świata mocarstw osi Berlin — Rzym.

L. T.

## Zdobycze Austrii po anszlusie...

Zniesienie granicy z Rzeszą oraz masowy wywóz produktów spożywczych z Austrii do wygodzonej Rzeszy sprawił, iż ceny w Austrii — a przede wszystkim w Wiedniu, zaczęły gwałtownie skakać w górę. I o toż nowy prezydent policji wiedeńskiej stawiał się przed paroma dniami na targowicy wartywo i ogłosił ceny, obowiązujące na... satęte.

Drugą zdobyczą ludności austriackiej jest wprowadzona od 1 b. m.

zmotoryzowana żandarmeria. Wreszcie trzecią zdobyczą, ale już nie ludności, lecz władz hitlerowskich, są KONFISKATY majątków prywatnych. Ostatnio skonfiskowano majątek byłego przewodcy olegrowego Frontu Ojczyźnianego, rotmistrza Karola Wellera, oraz posiadłość wiejską w St. Konrad słynnego kompozytora Wolfganga Eryka Kornolda.

## Granollers

Rejestr zbrodni faszystowskich w Hiszpanii powiększył się jeszcze o jedną. Obok pamiętanej Leridy, Guerniki, Alicante i Badajoz porazne miejsce zajmie miasto Granollers, oddalone o 30 kilometrów od Barcelony.

We wtorek o godzinie 9 rano nad miasteczkiem tym ukazało się 5 samolotów bombowych, które, dotarwszy do rynku, obniżyły lot i z bardzo małej wysokości zaczęły rzucać bomby.

Na rynku panował duży ruch. Kobiety stały w kolejkach przed sklepami spożywczymi i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że lotnicy nie tylko wiedzieli, iż mają przed sobą targowicę miejską, lecz że z całą świadomością celowali w stojące w kolejce kobiety.

Napad nastąpił tak szybko, że ludzie nie mieli dostatecznie czasu, by się ukryć. Jedna bomba trafiła w halę rybną, gdzie urządziła krwawą łaźnię. Ani jedna ze znajdujących się tam osób nie wyszła bez szwanku. Jeśli nie zginęła na miejscu, to została ciężko ranna. Część hali targowej zawałiła się po bombardowaniu, co powiększyło je-

szczo liczbę ofiar barbarzyńskiego napadu, którego ofiarami padły przede wszystkim kobiety. Wśród zabitych na jednego mężczyzną przypada pięć kobiet.

Dotychczas obliczono 430 zabitych, lecz nie wszystkie gruzy zostały już przetrząnięte i przypuszczają, że liczba zabitych dotęgnie do 500.

Ani szpital, ani dom przedpożrebony tego niewielkiego miasteczka nie były obłożone na tak wielką liczbę rannych i na tak wielką liczbę pomorodowanych. Gdy po bombardowaniu ludność zorganizowała akcję ratunkową, trzeba było rannych kłaść w szpitalu na podłogę, ciała zaś zabitych ułożono na ziemi wzdłuż muru cementarzo-

W przededniu tego ataku radio z Burgos kał gdyby uprzedziło słuchaczy o przygotowywanej zbrodni, epaaker bowiem oświadczył, iż „generalissimus Franco zmuszony jest doprowadzić do milczenia swe uczucia ludkie...”

Mamy wątpliwości, czy gen. Franco miał je kiedykolwiek.

## W Kantonie-2500 ofiar ataków lotniczych

Kanton bywa teraz bombardowany prawie codziennie. Ogółem nalazono dotychczas

2500 ZABITYCH od bomb japońskich.

Misjonarze angielscy, przebywający w Kantonie, wysłali depeszę do arcybiskupa w Canterbury, w której błagają dostojnika kościelnego, by uczynił wszystko, co może dla uzyskania protestu Rządu angielskiego.

Amerkanie kantoncy wysłali podo-

bną depeszę do Hullu, ministra spraw zagr. Stanów Zjednoczonych.

Równie inni cudzoziemcy rozesłali w różne strony świata alarmujące depesze o bombardowaniu ludności kantonjskiej.

Kilku Amerykanów depeszowało do Izby Reprezentantów (Sejmu) Stanów Zjednoczonych, co następuje:

„Okrutne cierpienia od bomb. Na miłość boską! Czy możecie pomóc?”

## Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

## Nasz odcinek powieściowy

W czwartek, 9 czerwca rozpoczynamy druk ostatniej powieści znanego humorysty angielskiego

P. C. Wodehouse'a

p. t. „W STARYM DWORZE”

Powieść ta, pełna prze zabawnych sytuacji, pisana żywo i lekko, stanowić będzie niewątpliwie atrakcję dla naszych Czytelników.

# Jak przemysłowcy honorują ustawodawstwo robotnicze

Jak wynika ze sporządzonej przez inspekcję pracy statystyki, stosunki odnośnie zatrudnienia w godzinach nadliczbowych lub nocnych bez specjalnego odszkodowania lub zezwolenia inspektora uległy poprawie, jednakowoż jeszcze wiele należy zrobić w tej dziedzinie. Pomimo stosowania ostrych represyj i kar w stosunku do pracodawców, nieprzestrzegających ustawowych godzin pracy, znajduje się jeszcze wielu takich, którzy narzekając wszelkim przepisom chcą postawić na swoim.

Za przekroczenia z tego tytułu zostało spisanych w r. 1937 1630 protokółów i 1.281 osoby zostały ukarane administracyjnie. Za obniżanie zarobków i przetrzymywanie wypłat sporządzono 199 protokółów i ukarano 80 osób. Za zatrudnianie młodocianych i kobiety ukarano 32 osoby przy 67 sporządzonych protokółach. Za wykroczenie przeciwko regulaminowi pracy spisano 1.492 protokółów i ukarano 510 osób. Także za nieudzielenie urlopów pracownikom spisywano protokóły i ukarano kilkadziesiąt osób. Ogółem inspekcja pracy sporządziła w r. ub. 3472 protokóły.

## Za uwagę zwrócona policji 2 tygodnie aresztu

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego zasiadł w dniu wczorajszym 18-letni Józef Podolak, oskarżony o obrazę policji. W dniu 16 marca r. b. do mieszkania Podolaka mieszkającego wraz ze swą siostrą przy ul. Natalii 2 (Chojny) przybyło dwóch funkcjonariuszy policji w poszuki-

waniu bibuły komunistycznych. Wobec tego, że była już godzina druga w nocy, Podolak zwrócił uwagę policji, że rewizji nie przeprowadza się w nocy. Został on pociągnięty do odpowiedzialności za obrazę policji i w dniu wczorajszym skazany na 2 tygodnie aresztu.

## 14-letnie dzieci ofiarami wyzysku

Inspekcja Pracy w Łodzi w wyniku lustracji niektórych zakładów pracy na terenie Łodzi stwierdziła ostatnio, że szereg właścicieli firm zatrudnia w swoich zakładach nieletnich obojga płci. Inspekcja stwierdziła, że wiele firm zatrudnia chłopców i dziewczęta, które nie ukończyły nawet nieraz lat 14. Między innymi stwierdzono w

jednej z wytwórni kapeluszy, której właścicielką jest niejaką I. Lieberman (Piotrkowska) że zatrudnia ona u siebie kilka nieletnich dziewcząt, którym w dodatku nie płaci żadnego wypagrodzenia. Inspekcja Pracy pociągnęła właścicielkę wytwórni kapeluszy do odpowiedzialności, przekazując tę sprawę referatowi karnemu.

## Kurczą się wpływy zdradzieckiej „Pracy Polskiej“

Dywersyjna akcja związku endecckiego „Praca Polska“ w fabryce Haeblera oraz w firmie Otto Hau, daje dużo do myślenia robotnikom łódzkim. Gdy ostatnio w firmie Hau delegat robotniczy z „Pracy Polskiej“, Jablonski, chciał zwołać zebranie, robotnicy w odpowiedzi puścili w ruch maszynę, nie chcąc wysłu-

chiwać wywodów delegata, który nie solidaryzował się z akcją kotoniarzy. Tak samo u Haeblera robotnicy patrzą z pogardą na nieletnich tamstrajków z „Pracy Polskiej“. Jak widać, „Praca Polska“ traci stopniowo swe wpływy na terenie Łodzi.

## Czyżby znów odpowiedzialność zbiorowa

Dnia 2 lutego b. r. do szpitala Ubezpieczalni Społecznej przybył Moszek Ogniewicz i bez przepustki zamierzał wejść do środka. Gdy woźny sprzeciwił się temu Ogniewicz rzucił obrazę pod adresem narodu polskiego. Obecni zareagowali na te słowa, obili dotkliwie Ogniewicza, którego policja wybrała z opresji. Na rozprawie w dniu wczorajszym okazało się, że Ogniewicz w roku 1930 i 1931 mając kilę leczył się w Kochanówku. Lekarze po zbadaaniu ozeki, że Ogniewicz ma nieznacznie zmniejszoną sprawność władz umysłowych, jest jednak w pełni odpowiedzialny za swe czyny.

oskarżony, ale również środowisko, z którego pochodzi. Sąd skazał Ogniewicza na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Oskarżał prokurator Zimiński.

## Za spowodowanie katastrofy 8 mies. więzienia

Dnia 9 kwietnia b. r. ulicę Zgierską jechał beczkowiec, na którym siedzieli Tadeusz Dwornik, jego ojczym Józef Krac i przyrodni brat Władysław Krac. Gdy beczkowiec znalazł się na Zgierskiej 43 nadjechał autobus firmy Wzór, prowadzony przez szofera Józefa Malendę, który był pijany i nie dając sygnałów, wje-

# Wiadomości z całej Polski

## ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH

W Moczulkach, w pow. rówieńskim, pozostawion bez opieki jednoroczne dziecko Marty Cyrka, dobiegło do kuchni i otworzyło drzwi, z których posypały się rozpalone głownie. W jednej chwili zapaliło się ubranko na dziecku, a następnie łatwopalne materiały w domu. Matka, zajęta w tym czasie rąbaniem drzewa na podwórzu, widząc wydobywające się przez okno kłęby dymu, pobiegła na ratunek. Wszelka pomoc była już spóźniona. Straszliwie poparzone dziecko zmarło w kilka godzin po wypadku.

## AFERA W MONOPOLU TYTONIOWYM W BIAŁYMSTOKU

W Białymstoku, w magazynie Państw Monopoli Tytoniowego

wykryto aferę łapowniczną. Na skutek przeprowadzonego dochodzenia, aresztowano i osadzono głównego magazyniera Sawickiego, oraz jego zastępcę, Jana Szafranę. Sledztwo zatacza coraz szersze kregi. Poza wymienionymi, aresztowanych jest kilka osób z poza monopolu.

## „L. O. T.“ WYPŁACA ODSZKODOWANIA

Polskie Linie Lotnicze LOT wypłacają obecnie poważne odszkodowania rodzinom ofiar, które zginęły niedawno w katastrofie lotniczej samolotu „LOT-u“ na przestrzemi między Rawą Ruską a Tomaszowem Lubelskim. Rodzina po hr. Łosiu otrzymała odszkodowanie w wysokości 40 tys. zł.; taką samą kwotę przyznał również rodzinie po tragicznie zmarłym mechaniku lwowskim, Józefie Zimmermannie.

## Przebieg procesu „Dziennika Wileńskiego“ według PAT.

Po referacie sprawy przewodniczący zwraca się do oskarżonych z pytaniem, czy przynajmniej do winy. Oskarżeni do winy się nie przyznają, potwierdzając zeznania, złożone w pierwszej instancji. Sąd przystępuje do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje prof. Marian Dzieduszycki, który stwierdza, że stosunek oskarżonego Cywińskiego do legionów był początkowo bardzo przychylny, później może krytyczny, ale nie był negatywny. Jako fakt, charakterystyczny stosunek oskarżonego do osoby Marszałka Piłsudskiego przytacza, że samorzutnie brał on udział po śmierci Marszałka Piłsudskiego w nabożeństwie żałobnym w Ostrzej Bramie. Świadek podkreśla patriotyczne nastawienie oskarżonego.

Następnie zeznaje bratowa oskarżonego Cywińskiego Bernarda Cywińska, która stwierdza, że w połowie stycznia pozyczyła od niego książkę Melchiora Wańkowicza „Centralny Okręg Przemysłowy“, która była jej potrzebna w jej pracy nauczycielskiej. Świadek, charakteryzując metodę pracy recenzyjnej oskarżonego przytacza, iż znana jest jej uwaga, zrobiona przez oskarżonego, a przypisująca porównanie Polaki do obywatela, redaktorowi Mackiewiczowi. Słyszała o niej od córki oskarżonego. Następnie pani Cywińska charakteryzuje środowisko, z którego pochodzi oskarżony Cywiński. Wymienia członków rodziny, biorących udział zarówno w powstaniu styczniowym, jak i skazanych później przez władze rosyjskie za patriotyczne demonstracje. Podkreśla daleki dodatni wpływ oskarżonego na młodzież.

Następny świadek Jan Trzeciak, dawny uczeń oskarżonego Cywińskiego opisuje jego działalność na terenie szkolnictwa polskiego w kierunku unarodowiania młodzieży, przytacza, iż był jednym z organizatorów harcerstwa na Wileńszczyźnie. Świadek nie utrzymywał kontaktu z oskarżonym od 1919 roku.

Prof. Pigon poznał oskarżonego Cywińskiego w czasie studiów uniwersyteckich. Zbliżył się do niego na terenie pracy w konspiracyjnej organizacji wychowania narodowego, m. in. na terenie Śląska i Westfalii. Świadek podkreśla wartość jego prac naukowych, które zna dobrze, gdyż przeprowadzał jego habilitację na docenta, podkreśla jego pozytywny stosunek do narodu i państwa, mówiąc o jego pracy na Wileńszczyźnie.



Następnie zeznaje prof. U. S. B., Stanisław Kościakowski, który zna oskarżonego Cywińskiego od lat 27. Świadek omawia działalność oskarżonego jako polonisty, podkreślając, iż był jednym z organizatorów szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie i kursów naukowych, które zastępowały wówczas wyższe szkoły. Oskarżonego świadek charakteryzuje jako człowieka prawego, który nigdy nawet w razie popełnienia błędów nie usiłował się wykrętnie usprawiedliwiać. Mówca podkreśla patriotyczne tradycje, panujące w rodzinie oskarżonego, jego bliskich krewnych w legionach.

Z oskarżonym Zwierzynskim zetknął się świadek w Komitecie edukacyjnym w czasie okupacji niemieckiej. Komitek prowadził konspiracyjne prace oświatowe. Świadek podkreśla patriotyzm oskarżonego Zwierzynskiego. Po zeznaniach świadków Sąd zarządził krótką przerwę, poczym sędzia Rybiński zadaje oskarżonym szereg pytań, dotyczących inkriminowanego artykułu, z których wynika, że rękopisu artykułu oskarżony Cywiński nie posiada. Oskarżony Zwierzynski zaś czytał artykuł przepisany już na maszynie. Czy ten maszynopis jest w redakcji przechowywany, nie może ustalić. Następnie obrona zgłosiła wnioski o dołączenie szeregu materiałów dowodowych do akt sprawy. Sąd zapowiedział decyzję w tej sprawie po przerwie obiadowej.

Następny świadek Jan Trzeciak, dawny uczeń oskarżonego Cywińskiego opisuje jego działalność na terenie szkolnictwa polskiego w kierunku unarodowiania młodzieży, przytacza, iż był jednym z organizatorów harcerstwa na Wileńszczyźnie. Świadek nie utrzymywał kontaktu z oskarżonym od 1919 roku.

Prof. Pigon poznał oskarżonego Cywińskiego w czasie studiów uniwersyteckich. Zbliżył się do niego na terenie pracy w konspiracyjnej organizacji wychowania narodowego, m. in. na terenie Śląska i Westfalii. Świadek podkreśla wartość jego prac naukowych, które zna dobrze, gdyż przeprowadzał jego habilitację na docenta, podkreśla jego pozytywny stosunek do narodu i państwa, mówiąc o jego pracy na Wileńszczyźnie.

Ponieważ do przyznanych odszkodowań roszczą sobie pretensję nie tylko najbliższa rodzina tragicznie zmarłych, ale i dalsi krewni, przeto sprawą podzielił przyznanego odszkodowania zajmując się mają sądy lwowskie.

## ŚLUB Z PRZESZKODAMI

W niezwykle trudnych warunkach odbył się w tych dniach ślub młodej pary ze wsi Gałęzówka pod Rogowem. Syn miejscowego rolnika, Czesław Kiepiński, chciał poślubić córkę sąsiada, Zielińską. Małżeństwu przeciwni byli rodzice Kiepińskiego. Gdy narzeczeni zamierzali udać się do Rogowa do urzędu stanu cywilnego, ojciec i bracia Kiepińskiego napadli go i chcieli siłą zatrzymać w domu. Młodemu udało się wymknąć i schronić u sąsiadów. Kiepiński otoczyli dom sąsiadów, chcąc dostać brata w swe ręce. Zielińska, dowiedziawszy się o tym, sprowadziła na pomoc swoich braci i rodziców, którzy przeprowadzili obiegających i dopiero wówczas Kiepiński mógł udać się do Rogowa, aby wziąć ślub.

## Radio łódzkie

SOBOTA, dn. 4 czerwca 1938 r. 6.20 Muzyka: płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny w wyk. orkiestry wojskowej. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“. 11.40 Kolysanki płyty. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa. 13.45 Utwory fortepianowe C. Debussiego płyty. 14.10 Wiadomości giełdowe. — 14.15 Muzyka obiadowa płyty. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Janek i Jagodowi królówie“ słuchowisko wg. Marii Konopnickiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Mozaika muzyczna“. 16.45 Wakacje zorganizozone — pogadanka, wygł. Hall na Mamelakowa (z Katowic). 17.00 Muzyka taneczna płyty. 17.35 Pogadanka popularna p. t. „Co to jest wychowanie społeczne“. 17.50 Wiadomości sportowe lokalne. 17.55 Odczytanie programu. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital śpiewaczy Anieli Szlemięskiej. 18.45 „Znam tylko jeden Śląsk“. 19.00 Recital wionocelowy. 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Z pieśnią i tańcem po Mazowszu“. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Gawęda z Warszawy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: Spółdzielcze kursy korespondencyjne. 21.10 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orki. P. R. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niepodżanek. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego: komunikat meteorologiczny.

**MEBLE** SYPIALKI, STOŁOWE, KUCHENNE, POJEDYNCZE SZTUKI, WYROBY TAPICERSKIE  
nabyć można  
**w f. NASIELSKI i MARKOWICZ**  
ul. Rogowska 2, tel. 143-08  
Ceny dostępne dla wszystkich! Warunki najdogodniejsze!  
Egz. od 1903 roku.

## Generalne malowanie płotów w Łodzi

Zgodnie z wydanymi zarządzeniami, z dniem wczorajszym rozpoczęto na terenie naszego miasta generalną lustrację wszystkich nieruchomości, jak również terenów oparkianionych. Już od samego rana uruchomione kadry kontrolerów rozpoczęły lustrację, przy czym równocześnie rozpoczął inspekcję starosta grodzki w towarzystwie komendanta P. P., insp. Elssesser Niedzielskiego.

farbą olejną i doprowadzić do porządku. W myśl wydzanych zarządzeń, zabronione jest malowanie płotów i ścieków wapnem. Na posesjach skanalizowanych muszą być urządzone gładkie nawierzchnie oraz ruchome śmietniki. Ze strychów muszą być usunięte przedmioty, które grożą niebezpieczeństwem pożaru.

Ponad to w godzinach przedpołudniowych poszczególnie punkty miasta zwiedził p. wojewoda Józefowski, któremu towarzyszyli przedstawiciele władz starościńskich i policyjnych. Wyżej wymienieni rejonowi posterunkowi zaopatrzeni są w specjalną instrukcję, przy czym natychmiast na miejscu wydają zlecenia przeprowadzenia remontu budynków, usunięcia zniszczonych płotów i parkanów, usuwania sztydów, szpeczących mury, przemalowania i przerobienia posesyj, otynkowania odrapanych domów, uporządkowania jezdnii, chodników, usunięcia śmieci, brudu, oczyszczenia zlewów, ustępów i t. d. Niezależnie od tego, komisja zwraca uwagę na budki, kioski i stragany, których właściciele muszą w jak najszybszym tempie przemalować

Ostra kontrola, jaka obecnie jest prowadzona, spowodowała, że nastąpiło olbrzymie zwiększenie zapotrzebowania na murarzy, malarzy, cieśli, stolarzy itd. Zwiększyło się zapotrzebowanie na materiały budowlane, farby, pokost, którego daje się odczuć brak.

Ponieważ tendencje wykorzystać zamierzają handlarze, władze zwróciły uwagę na te zjawisko i wszelkie próby podbijania cen będą karane z całą surowością prawa.

## PRZEDWIOŚNIE

zeromskiego 74/76, tel. 120-24  
Dzisiaj wspaniała świąteczna premiera filmu p. t.  
**ROK 1914**  
Film ten ilustruje dzieje walk o niepodległość Polski.  
W rolach gł.: JADWIGA SMO-SARSKA i WITOLD CONTI.  
Następny program „Prater“ z MAGDA SCHNEIDER.

CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. W niedziele i święta nieważne. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

## W wirze wielkiego miasta

W HOTELU „KLUKAS“ policja przeprowadziła nagłą rewizję, w wyniku której zatrzymano kilkanaście par nie mogących się wykryć. Wśród zatrzymanych znajduje się kilka osób ze świata kupieckiego.

APARATY FOTOGRAFICZNE WYPOŻYCZAM za minimalną opłatą  
**P. LEWKOWICZ**  
Łódź, ul. Piotrkowska 92. Tel. 145-34.  
Dobre wyniki zapewnione.  
PRACOWNIA ROBÓT AMATORSKICH

**KINO „TON“**  
KOPERNIKA 16  
Tel. 140-72

KIPLĄCA HUMOREM I DOWCIPEM SZAMPAŃSKIEJ KOMEDII  
**CZARDASZ, TOKAJ, MIŁOŚĆ**  
W rolach głównych:  
**Marika Röck, Paul Kemp, Hans Stüwe**  
CYGANSKIE MELODIE! MIŁOŚĆ HUZARA! WĘGLERSKA KREW!

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„URANIA“**  
Cegielniana 2. Tel. 107-34  
Pocz. codz. o 4-ej, w święta i niedziele o godz. 11-tej.

Wielki podwójny program!  
PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!  
Ludzie wyjęci z pod prawa gdzie decyduje pięść i rewolwer, gdzie istnieje prawo siły i zemsty, rozgrywa się akcja filmu p. t.  
**W PUŁAPCE** w roli głównej: mistrz maski JOHN BARRYMORE  
Wojna. Niebawala emocja i napięcie od pierwszej do ostatniej sceny  
**PO WIELKIEJ WOJNIE** w roli głównej: Asy ekranu SPENCER TRACY, GLADYS GEORGE, FRANCOT TONE.

**CORSO**  
Pocz. w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.  
CENY OD 50 GROSZY

Poraz pierwszy w Łodzi — Wielka sensacja  
Pod Cudzym Nazwiskiem 2) **ZABIŁEM**  
W roli gł.  
**George O'Brien, Beatrice Roberts, Peter Lorre, Marian Marsh**

Jedynie Kino Dźwiękowe w OGRODZIE  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, Tel. 141-22  
DZIŚ PREMIERA  
**CHARLES BOYER**  
**ZBŁĄDZIŁEM...!**  
Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12 w p.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

## Z bogatej kolekcji łajdackich chwytów

### „Orędownika”

Ostatnio w szeregu artykułów opisywaliśmy skandaliczne warunki higieniczne, panujące w fabrykach na prowincji. W niedzielnym numerze naszego pisma zamieściliśmy reportaż z fabryki zgierskich, w których panują porządki wołające o pomstę co najmniej do... Inspektora Pracy.

Na wstępie reportażu pisaaliśmy:

Korzystając z zaproszenia kl. Zw. Włóknarzy, który z tym stanem prowadzi nieubłaganą i zaciętą walkę, współpracownik nasz zwiedził z kierownikiem związku tow. Karcherem niektóre zgierskie fabryki, przy ul. Gen. Dąbrowskiego, a więc ukalnie, znajdujące się w 3-piętrowym budynku przy ul. Gen. Dąbrowskiego 6, prowadzone

przez Szpiro M., Syrkis L., Grand J., Taube E., Zajde B., M. Rozenszajn i G. Rozenszajn. I tu nastąpił obszerny opis piekła robotników wyzyskiwanych w niesłychany sposób przez większych i mniejszych rekinów zgierskich.

Nie psodziewaliśmy się, iż reportaż ten będzie przedmiotem głupawego ataku ze strony „Orędownika”. Piśemko to szuka dziury w całym i raz po raz czepia się nas, jak mówiąc wulgarnie, jak rzep psiego ogona.

Otóż piśemko to przedrukowało nasz reportaż prawie w całości, opuszczając jednak wstęp powyżej przytoczony, w którym podaliśmy nazwiska właścicieli fabryk, w których sroży się wyzysk. „Orędownik” uczynił to z rozmysłem, aby móc dodać następujący komentarz:

„W jakich to fabrykach, zapyta Czytelnik, tak znęcają się nad polskimi robotnikami? Czy organ PPS. powiedział wyraźnie, że są to fabryki żydowskie? Nie, zawodowi „obrońcy” robotnika nie piszą, że są to fabryki żydowskie. Nie postawili kropki na „i”, jako że „rączka rączkę myje”, a „krak krakowi oka nie wykole”.

Od siebie dodamy, że mowa jest o fabrykach w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 6, prowadzonych przez: Szpiro M., Syrkis L., Grand J., Taube E., Zajde B., Rozenszajn M. i Rozenszajn G. A więc sami Żydzi. Tego jednak socjalistyczny organ nie powiedział, bo nie chciał. Te metody sprawiają, że robotnik polski wie, iż socjaliści są jego fałszywymi obrońcami.”

Takiego łajdackiego chwytu już dawno nie zanotowaliśmy w bogatej kolekcji niedozwolonych chwytów endeckiej prasy.

My najwyraźniej pisaliśmy (Nr. z dnia 29 maja r. b.), iż fabryki prowadzone są przez: Szpiro, Syrkis, Grand i t. d. „Orędownik” z miną, jakby nas zdemaskował, „dodaje od siebie” że fabryki prowadzone są przez: Szpiro, Syrkis, Grand i t. d.

Po to przecież piśemko uczyniło to, aby móc napisać, że „krak krakowi oka nie wykole” i inne bardzo głupawe dowcipki.

Nie będziemy organowi endeckiemu wyjaśniali (na złą wolę lekarstwa nie ma), że walczymy ze wszystkimi fabrykantami bez różnicy wyznania i narodowości, gdyż wszyscy oni są jednak drapieżni i bezlitośni: Żydzi, Niemcy, czy Polacy. I jednak wyzyskiwani są robotnicy żydowscy, polscy, niemieccy i innych narodowości.

Tak się złożyło, że właśnie o negdaj biuletyn przyniósł komunikat referatu karnego Inspekcji Pracy, donoszący o ukaraniu przemyślowców zgierskich: Otto Mayera, Adolfa Botha, B-ci Aleksego i Waltera Busse na grzywnę za wstrzymywanie zarobków, zatrudnianie nieletnich itp. Za to również ukarany został kierownik firmy „Lana”, Edward Wiczorek.

Widzimy więc, że w Zgierzu, tak, jak i wszędzie, wyzyskują robotnika żyjący w najlepszej komitywie ze sobą fabrykanci żydowscy, niemieccy i polscy...

Nic w tym zresztą dziwnego i nie trzeba tego „Orędownikowi” łopatać kłosem do głowy.

Przypadkowo znany nam jest

autor wymierzonej przeciwko nam notatki, podpisujący się „Dr. S. S.”.

Metody stosowane przez tego pana mocno kolidują ze stanowiskiem, które zajmuje i szata, którą nosi.

Tak łączyć, tak fałszować prawdę, tak kłamać usta kłamstwem. — toć to przecież grzech śmiertelny, który na Sądzie Ostatecznym może mocno zaważyć...

## Strajk kelnerów i kuchmistrzów grozi Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli Komisji Międzyzwiązkowej kelnerów i kuchmistrzów z przedstawicielami pracodawców niezrzeszonych. Obecnie były na konferencji następujące firmy: „Casanova”, „Europejska”, Piątkowski, Carlo. Reszta firm natomiast na konferencję nie zgłosiła się. Przedstawiciele zakładów niezrzeszonych oświadczyli że nie godzą się na postulaty związków, i układu zbiorowego nie podpiszą.

Na konferencję zgłosili się przedstawiciele Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Restauratorów, którzy zaproponowali dodać do proponowanej dawniej 60 zł. tygodniówki kuchmistrza złotych 5. W związku z wytworzoną sytuacją

## ZE ŚWIATA SPORTU

**SOBCZAK WYGRAŁ TRÓJBOJ lekkoatletyczny** TUR-a osiągając 1370 pkt. (100 m. 12,4, skok w dal 5,60, pchnięcie kulą 8,51) przed Szurkiem 1291 pkt. (12,1 — 5,33 — 8,13) i Żurawlowem 1193 pkt. (13,2 — 5,18 — 10,10). Startowało 15 zawodników, w tym 5 niestartujących. BIEG 800 M. wygrał również Sobczak 2,15 przed Baumem 2,15 i Pawlakiem 2,16,9.

**WIDZEW ZOSTANIE W KL. A** jeżeli uda mu się w pozostałych 3 grach uzyskać więcej punktów, niż drugi kandydat do spadku Sokół (Zgierz). Z klubem tym ma się spotkać Widzew na boisku w Zgierzu, ponadto mają robotnicy mecze z P.T.C. (jutro) i Burzą na własnym boisku. Natomiast Sokół ma prócz spotkania z Widzewem bardzo ciężkie mecze wyjazdowe z Union Touringiem i L.T.S.G.

**MECZE PIŁKARSKIE** o mistrzostwo kl. A rozpoczną się jutro o 8-11-jej. Grać będą (na pierwszym miejscu gospodarze): Widzew — P.T.C., Wima — SKS, WKS — LTSG, Union Touring — Sokół (Zgierz) i w Pabianicach Sokół — Burza.

O mistrzostwo kl. B gra o godz. 17.30 na własnym boisku TUR z Borutą zgierską. O mistrzostwo kl. C gra Jutrznia z KSM na boisku WKS o godz. 17.30 i w Konstancynie o godz. 11-jej RKS — TUR Cartago.

**SZWAJCARIA WPROWADZA ODZNAKĘ** sprawności sportowej za przykładem innych państw.

**NORWEGIA—ESTONIA 1:0 (0:0)** taki wynik dał mecz piłkarski rozegrany w Oslo.

**NAJLEPSZYMI DRUŻYNAMI** EUROPY w piłce nożnej są: w Anglii — Arsenal, Francja — Sochaux, Czechosłowacja — Sparta, Szwajcaria — Lugano, Belgia — Beerschot, Holandia — Feyenoord, Węgry — Ferencvaros, Szwecja — Slespner Norrköpping, Jugosławia — Beogradski, Włochy — Juventus Turin.

## STRAJK W CEGIELNIACH

**TRWA.** W ciągu dnia wczorajsze go strajk w cegielniach okręgu łódzkiego trwał bez zmian. Nie podjęto na razie rokowań, mimo, że inspektor pracy powiadomiony został o zatargu i podjął próby w kierunku zawarcia umowy zbiorowej.

Ze strony komisji strajkowej poczyniono wczoraj próby podciągnięcia do akcji strajkowej również palaczy oraz robotników dowożących cegły do pieców, jak i wywołujących wypaloną cegłą oraz in-

## STRAJK W DRUKARNI „PIERWSZA” W RUDZIE PABIANICKIEJ.

W dniu wczorajszym wybuchł poważny zatarg w fabryce „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej, na tle zwolnienia kilku robotników.

Strajk objął przeszło 100 robotników — drukarzy.

O powyższym został powiadomiony inspektor pracy, który wyznaczył na dzień dzisiejszy konferencję w sprawie zlikwidowania zatargu.

## KRÓTKOTRWAŁY STRAJK W ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADACH.

W Zjednoczonych Zakładach Schejlera i Grohmana na oddziale nowej tkalni przy ul. Kilińskiego 187 z powodu wydalenia kilku robotników powstał zatarg.

Cała załoga w liczbie około 1200 ludzi wystąpiła w obronie 2 zredukowanych robotników i podjęła strajk protestacyjny, pozostając przy swych warsztatach.

Ponieważ administracja zapowiedziała, że postulaty robotników zostaną rozpatrzone i wydana decyzja, po kilku godzinach już późnym wieczorem robotnicy przestali strajkować i w dniu wczorajszym normalnie przystąpili do pracy.

## STRAJK ROBOTNIKÓW POLSKICH KOLEI PANSTWOWYCH.

Przy robotach prowadzonych nad przebudową torów kolejowych na odcinku od Koruszek do Rogowa wybuchł zatarg.

Robotnicy zatrudnieni na tym odcinku otrzymują dniówki 2,30 dziennie i wystąpili z żądaniem podwyższenia płac do zł. 3,90.

Ponieważ żądanie to odrzucono około 200 robotników podjęło strajk. Powiadomione władze zajęły się zlikwidowaniem zatargu.

## Falszują książeczki, plamią koszulki — by nie płacić robotnikom należności

W dniu wczorajszym Sąd Pracy rozpatrywał sprawę robotnika Adama Bachariera zatrudnionego w firmie Abram Lewin, przemyśl pończosznicy w Aleksandrowie. Pozwana firma, niedość, że nie płaciła przewidzianych umową zbiorową stawek, ale ponadto skrzętnie niszczyła książeczki obrotkowe, wydzierając z nich kompromitujące strony z wpisanymi niskimi pozycjami plac. Przedstawiciel związku klasowego tow. Krzyńców, występujący w imieniu powoda Bachariera przedstawił sądowi kilka takich książeczek obrotkowych z wyrwanymi po wypłatach kartkami.

Lewin oczywiście bronił się, podając za świadka Salę Arbur, która w toku rozprawy okazała się jego współniczką i narzeczoną. Zeznania Arburówny zawierały przytem tyle sprzeczności, iż sąd zmuszony był postać do prokuratora odpis tych zeznań dla stwierdzenia, czy nie popełniła ona przestępstwa kzywoprzysięstwa.

W rezultacie Bacharier wygrał sprawę, uzyskawszy wyrok zasądający od pozwanej firmy na jego korzyść około 500 zł. z tytułu niehonorowania umowy zbiorowej i różnicy plac.

W dniu wczorajszym w Sądzie Pracy odbyła się ciekawa rozprawa.

Icek Piekarski, chałupnik, skarżył firmę Küller o robobiznę za wykonanie 250 koszul. Firma ta nie chciała mu zapłacić nale-

## ZATARG W TKALNI BUCHA

W tkalni firmy Bucha przy ul. Przejazd 33 powstał zatarg na tle żądania przez robotników dopłaty do stawek.

W wyniku wczorajszej konferencji firma zobowiązała się uzgodnić stawki w przeciągu przyszłego tygodnia w obecności przedstawiciela Związku Klasowego.

## BEZOWOCNE KONFERENCJE Z FIRMĄ FREIDENBERG, DENTALIĄ I MARGULICZ I WOLMAN.

W fabryce B. Freidenberga przy ul. Sterlinga 24/26 wybuchł zatarg na tle niezuznania przez firmę delegata fabrycznego.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu.

Wobec tego, że firma w dalszym ciągu upiera się odmawiając uznania delegata, konferencja wczorajsza nie dała żadnego rezultatu.

Ponowny termin konferencji nie został narazie wyznaczony.

Jak już podawaliśmy, w dniu 26 maja r. b. wybuchł zatarg w formie „Dentalia” przy ul. Dowborczyków 3 na tle żądania 20 proc. podwyżki przez robotników.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja pod przewodnictwem inż. Feffermana.

Konferencja nie dała żadnego rezultatu, bowiem firma nie zgodziła się na udzielenie podwyżki.

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 maja r. b. powstał zatarg w fabryce pończoch firmy Margulies i Wolman przy ul. Południowej 69. Zatarg powstał na tle nieprzyjęcia do pracy 16 robotników.

Firma nie chce iść na żadne ustępstwa. Następnym termin konferencji nie został ustalony.

ności, gdyż koszulki rzekomo miały być poplamione czerwonym ołówkiem. Pełnomocnik firmy przedstawił sądowi jedną z tych koszul jako dowód rzeczowy. I tu wyszedł na jaw sensacyjny szczegół. Istotnie koszulka była poplamiona, ale nie ołówkiem, lecz jakąś niebieską farbą.

Zeznania świadków stwierdziły, że Fiekarski jest fachowcem bieliznianym i zlecenia swoje wykonywał zawsze ku zadowoleniu swych odbiorców. Jedynie fabryka koszul, chcąc Piekarskiemu ostatecznie razem zapłacić weksłami, których ten jako zapłaty przyjąć nie chciał, robi kwestię z powodu jakichś plam.

Sąd po rozpoznaniu sprawy zasądził na rzecz Piekarskiego całkowitą wartość powództwa w wysokości 450 zł. Znamienne jest, że firma Küller na świadków podała swych współpracowników jako swych pracowników, co zostało stwierdzone podczas przewodu sądowego. Świadczenie ci zostały odrzucone.

**BRYLANTY** kupiła na ulicy Zawadzkiej Ewa Ujazdowska (Zawadzka 22) za cenę zł. 160. Brylanty okazały się szkiełkami. Policja zarządziła dochodzenie.

**GORĄCYM ROSOLEM** oblał się w czasie obiadu półtoraroczny Wilbald Humel (Karolewska 32). Wezwany lekarz stwierdził oparzenia pierwszego i drugiego stopnia twarzy i rąk.

**CAPITOL**

DZIŚ I DNI NASTĘPNE

w najpiękniejszym filmie muzycznym

Joe Pasternaka

„PENSJONARKA”

Reżyseria: Norman TAUROG. Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Rozkoszna czarodziejka ekranu

DEANNA DURBIN

oraz wytwórny

HERBERT MARCHALL

Dziś otwarcie

CUKIERNI

„JÓZEF PIĄTKOWSKI”

z wyr.

PIOTRKOWSKA 294, tel. 260-88 (Plac Beymonta).

Poleca wszelkie wyroby cukiernicze najprzedniejszej jakości. Doskonała herbatka, kawa, lody, napoje chłodzące i t. p.

WIELKI WYBÓR PIŚM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.